

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 16 lipca 1914 r.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża 32; w Pabianicach u p. Teodora Linkego w Zgierzu w aptece p. Patka.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. NMP. Szkapierz.
Piąt. św. Aleksygo W.
Sob. św. Szymona.
Niedz. św. Wincentego.
Pon. św. Czesława W.
Wt. św. Praksedy P.
Sr. św. Maryi Magd.

Wschód s. godz. 5 m. 57
Zachód s. godz. 8 m. 14
Dług. dnia godz. 16 m. 17
Ubyło dnia godz. 0 m. 28

№ 159.

Coza prenumeraty:

w ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odniesienie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 5 „ 76
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

REDAKCJA

I ADMINISTRACJA

Spacerowa 44

Telefon 4 593.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: Nadstawne przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonpareilowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie plakatów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

H. JANOTA-BZOWSKI

ARCHITEKT MIEJSKI (CYRKUŁ 4-ty)

przeprowadził się z ulicy Cegielnianej Nr. 114 na ulicę
Wólczańską Nr. 62 m. 2.

Biuro otwarte od 9-jej do 10-jej r. i od 4-jej do 6-jej po poł.

W sobotę Teatr „Przeglądów” — Ogród Grand-Hotela W sobotę
18-go lipca 18-go lipca

Benefis Wincentego Rapackiego z udziałem p. JÓZEFINY BIELSKIEJ.

SPECIALNY PROGRAM BENEFISOWY. 1) „Zielony konkurent” znakomita targa w wykonaniu pp. Wandyczowej, Chrzanowskiej, Bratkiewicz, Gierasieńskiego, Wandycza i in. 2) „Kłótnia na scenie” — Skatcz W. Rapackiego w wykonaniu Benefisanta i p. Bielskiej. 3) „Rozmaitości” — część solowa z udziałem pp. Wandyczowej, Toma, Gierasieńskiego, Szarkowskiego, Żarłkowa. 4) „Nauczyciel w spódnicy” — Skatcz wokalny W. Rapackiego w wykonaniu Benefisanta i pani Bielskiej.

Divertissement występy pierwszorzędnych sił estradowych międzynarodowych.

W niedzielę 19-go lipca **POWTÓRZENIE** programu benefisowego.

2342

Dr. Leopold Klaczkin

Specjalna: syphilis, choroby weneryczne, skórne, dróg moczowych i niemoc płciowa

mieszka obecnie: Konstantynowska 44 9.

Godz. przyjęć: od 10—1 rano i od 6—8 wiecz.; dla pań osobna poczekalnia od 5—8. 2765

Dr. E. Mittelstaedt powrócił.

GONOREIN

Wyrób Warsz. Tow. Akc. „MOTOR”

doskonały środek (w kapsułkach) przeciwko rzeżączce (trypprowi) i chorobom dróg moczowych. Działa bardzo dobrze jak w ostrych, tak i przewlekłych wypadkach.

Zdenerwowanie w Europie.

Już trzy razy od dnia zamordowania austro-węgierskiego następcy tronu gielda wiedeńska stała się ofiarą popłochu, który doprowadził do niesłychanej zniżki cen. Równocześnie rozeszła się pogłoska, że bankom wiedeńskim nakazano złożyć w banku austro-węgierskim znaczne zapasy gotówki, a to w tym celu, aby ów bank mógł podołać wypłatom w gotówce, gdyby publiczność zaczęła żądać nagłe zwrotu wkładów.

Tej ostatniej wiadomości zaprzeczono ale jest ona objawem bardzo charakterystycznym. Świadczy bowiem, że w Wiedniu panuje zdenerwowanie, które przypuszcza nawet wybuch wojny, gdyż tylko w przededniu wojny rząd może nakazywać bankom składanie gotówki w banku austro-węgierskim celem sprostania żądaniom publiczności.

To zdenerwowanie w Wiedniu zaczyna się zwolna udzielać również i innym wielkim centrom politycznym. Wprawdzie inne gieldy są wytrzymalsze, aniżeli gielda wiedeńska, która od czasu wybuchu pierwszej wojny na Bałkanach, nie może przyjść do siebie.

Bądźco bądź jednak zapanowała w Europie atmosfera niepokoju i zdenerwowania. Ludzie pytają się coraz częściej, czy wojna jest możliwa.

Coraz to więcej ludzi, i to ludzi wcale dobrze poinformowanych, zaczyna rachować się z możliwością wyładowania napiętej w Europie elektryczności pod formą wybuchu wojennego. Pogłoska o bliskim połączeniu Serbii z Czarnogórzem w państwo federacyjne, a nadto pogłoski o zamiarach wysunięcia na porządek dzienny otwarcia Dardanelów, wszystko to przyczynia się do jeszcze większego zdenerwowania i niepokoju.

Ważnym czynnikiem tego zdenerwowania jest rosnące we Francji przekonanie, że tylko teraz Francja może podjąć z widokami powodzenia walkę z Rzeszą niemiecką. Za lat dziesięć z racyi rosnącej liczby ludności niemieckiej przewaga liczebna po stronie Niemiec będzie tak wielka, że Francja będzie na łasce i niełasce swojego sąsiada od wschodu.

Drugim czynnikiem zaniepokojenia europejskiego jest napięcie stosunków pomiędzy Austro-Węgrami i Serbią. Wprawdzie rząd austro-węgierski wystąpił stanowczo przeciwko wszelkim wybrykom prasowym austriackim i węgierskim, głoszącym podjęcie kroków bardzo ostrych przeciwko Serbii. Ale nie brak w Wiedniu i Budapeszcie oznak, nakazujących mieć się na baczności. Nie jest wykluczone, że rząd austro-węgierski po zebraniu rezultatów śledztwa, wystąpi w Białogrodzie z żądaniami bardzo poważnymi.

Wtedy Serbia może odmówić spełnienia tych życzeń, czego następstwem byłyby pewne zarządzenia wojskowe. Jeśli Serbia jest pewna, że nie pozostanie sama, wówczas na te zarządzenia wojskowe również odpowie zarządzeniami. Powstanie błędne koło coraz to większych przygotowań wojennych, aż wreszcie może dojść do wybuchu.

Tylko wtedy zawikłania wojenne są wykluczone, jeżeli Serbia nigdzie nie znajdzie poparcia. Natomiast interwencja trzeciego mocarstwa doda Serbii otuchy, skutkiem czego ta ostatnia stawi opór. Austro-Węgry zaś, gdy się raz zaangażują w spór z Serbią, nie będą mogły pod groźą utraty własnej powagi cofnąć się, i będą musiały iść nadal tą drogą, na którą raz weszły.

Położenie międzynarodowe jest niejasne. Ta niejasność właśnie wywołuje obawy. Nawet w Niemczech, które hołdują już od dłuższego czasu metodzie optymizmu w polityce międzynarodowej, zaczynają się budzić troski i nasuwać pytania, czy jesień tegoroczna nie będzie się równała jesieni z przed lat dwóch, kiedy to wybuchła wojna na Bałkanach.

Już wtedy „Reichspost” wiedeńska wróżyła tuż przed wybuchem wojny, że zjazd na zamku szkockim Balmoral przedstawicieli trójporozumienia zapowiada bardzo ważne wypadki. „Reichspost” już wtedy pisała, że wojna na Bałkanach, która prawdopodobnie wybuchnie, jest tylko wstępem do wielkiej wojny europejskiej. Wojna na Bałkanach miała także na celu zaszachowanie Austro-Węgier z pomocą rosnących w siły państw bałkańskich. Część tych przepowiedni wiedeńskiego dziennika „Reichspost” ogłoszonych w drugiej połowie września 1912 r., spełniła się zupełnie.

Kto wie tedy, czy nie nadchodzi teraz chwila, kiedy się ma spełnić część druga owych przepowiedni.

NOWE PRZEPISY.

Warszawski generał-gubernator po porozumieniu się z ministeryum spraw wewnętrznych wydał nowe przepisy o zbieraniu ofiar dobrowolnych na budowę i restaurację kościołów.

Przepisy te rozestano do wszystkich gubernatorów w Królestwie.

Według nowych przepisów o pozwolenie zbierania ofiar winny występować do władz dozory kościelne. Pozwolenia na zbieranie ofiar do sumy 300 rb. będą wydawane na prowincyi przez naczelników powiatu, a po nad tę sumę do 3 tys. rb.—przez rządy gubernialne.

Zbieranie zaś ofiar ponad 3 tys. rb., oraz nie w obrębie danej parafii zależne jest od pozwolenia ministeryum spraw wewnętrznych.

Zaświadczenia, oraz listy na zbieranie ofiar mają być pisane w języku urzędowym, przy czem można pomieszczać obok tekst w języku polskim lub litewskim. Otwieranie puszek uskuteczniane być winno przez dozór kościelny lub komitet budowlany w obecności osoby urzędowej, która nakłada na puszki pieczęcie urzędowe. Dozór kościelny lub komitet budowlany za każde półrocze winien przedstawić wykaz co do ilości zebranych pieniędzy.

Zebrane pieniądze, o ile będą potrzebne zaraz na wydatki, wnoszone będą do kasy kościelnej, gdy zaś jeszcze roboty nie są zaczęte — do kas rządowych, do depozytu rządu gubernialnego na prowincyi i do magistratu w Warszawie; w miarę potrzeby dozory kościelne lub komitety budowlane mogą podnosić sumy na wydatki budowlane.

Zjazd tow. szkoły ludowej.

W numerze wczorajszym naszego pisma podaliśmy sprawozdanie z działalności galicyjskiego T-wa szkoły ludowej, dzisiaj zaś podajemy rezolucję zjazdu delegatów tej instytucji, jaki odbył się w d. 12 i 13 b. m. w Białej na Szląsku austriackim.

„Walny zjazd TSL, dziękując społeczeństwu polskiemu za Dar grunwaldzki, ofiarowany towarzystwu na szkoły kresowe, wyraża przekonanie:

1) że ze względu na ogromne wydatki, jakie musi Tow. ponosić na obronę narodową kresów, wszyscy deklaranci złożą jaknajrychlej, a w każdym razie do końca b. r. całą zadeklarowaną kwotę i zarazem uzupełnią ją dalszemi deklaracjami do dwu milionów koron.

2) że społeczeństwo polskie tej części kraju która jest mniej narodowościowo zagrożona wyteży wszystkie siły i skieruje całą swą ofiarność na potrzeby kresów zachodnich.

3) że społeczeństwo całe poprze nowemi ofiarami fundusz budowy szkół wschodnich, nadysyłając je na ręce sekcji zarządu głównego TSL we Lwowie i

4) że przy każdej sposobności wszystkie sfery społeczeństwa stosownie do swej zamożności będą obficie dawać skiadki na TSL, uważając je za podatek narodowy.”

Zjazd odbył się przy niezwykle licznych udziałach delegatów w liczbie 450, ludności z powiatu bialskiego i gości ze Szląska.

Budżety wojskowe mocarstw.

W świeżo wydanym roczniku czasopisma „Nauticus”, znajdujemy następujące dane o wydatkach, poczynionych przez mocarstwa w roku ubiegłym i bieżącym na armie lądowe i marynarki wojenne:

| | w. r. 1913 marek. | w. r. 1914 mar. |
|--------------|-------------------|-----------------|
| Niemcy | 1,479,461,000 | 2,245,633,000 |
| Anglia | 1,571,398,000 | 1,640,874,000 |
| Francya | 1,203,535,000 | 1,289,138,000 |
| Stany Zjedn. | 1,017,217,000 | 1,010,712,000 |
| Austro-Węgry | 651,469,000 | 726,637,000 |
| Włochy | 595,335,000 | 629,668,000 |
| Japonia | 408,519,000 | 395,866,000 |

Co do powyższych cyfr, których wymowa jest poprostu straszna, zauważyć trzeba, że w wydatkach Niemiec postawiona jest kwota 409 mil. marek, pochodząca z jednorazowego podatku wojskowego, a dalej, że w wydatkach Stanów Zjedn. nie jest wstawiona kwota kosztów, które wynikną skutkiem wysłania korpusu ekspedycyjnego do Meksyku. Z pomiędzy wszystkich mocarstw jedynie Japonia wydała na wojsko i marynarkę mniej w roku bieżącym, niż ubiegłym.

Królobójstwa w ostatnich pięćdziesięciu latach.

Od roku 1864, od zamordowania Abrama Lincolna, prezydenta Zjednoczonych Stanów Ameryki północnej, zastrzelonego przez aktora Wilkesa Bootha, zamordowała intryga polityczna lub obłąkanie anarchistyczne naczelników państw: Cesarza meksykańskiego Maksymiliana (19 czerwca 1867), sułtana Abdula Azisa (30 ma-

ja 1876), cesarza Aleksandra II (13 marca 1881), Sadi Carnota, prezydenta republiki francuskiej (24 czerwca 1894), cesarzową austriacką Elżbietę (10 września 1898), króla włoskiego Humberta II (29 lipca 1900), króla serbskiego Aleksandra (11 czerwca 1903), króla portugalskiego greckiego Jerzego (18 marca 1913), w końcu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Opinia Burcewa.

Korespondent paryski „Rus. St.” zwrócił się do „prokuratora rewolucyjnego” Burcewa z zapytaniem co myśli o sprawie Klyczka i Trojanowskiego anarchistów rosyjskich, aresztowanych w Paryżu, o czem donosiliśmy już niejednokrotnie w telegramach.

— Mogę oświadczyć stanowczo—oświadczył Burcew — że osobistości tych wcale nie znam, chociaż dobrze znam cały świat emigracyjny.

„Sprawa ta wydaje mi się w najwyższym stopniu dziwną (żeby nie powiedzieć więcej).

„Pamiętam, kiedy 30 maja 1890 r. dokonano aresztowań terrorystów, przygotowujących rzekomo zamach równie ważny, już w 2 tygodnie później ogłosiłem swoje podejrzenia, że rozdający aresztowanym bomby, niejaki Landessen, jest prowokatorem.

„Millerand, który bronił wówczas oskarżonych, zażądał aresztowania Landessena, ten jednak uciekł.

„W następstwie ujawniło się, że ów Landessen był to właśnie osławiony Harting.

„Wszystkie okoliczności niniejszej sprawy wydają mi się nadzwyczaj podejrzaną.

„Proszę zwrócić uwagę, że afera ta zdarza się właśnie w przeddzień interpelacji w parlamencie, spowodowanej moją skargą do ministra sprawiedliwości na niezgodne z prawem istnienie w Paryżu rosyjskiego śledztwa politycznego.

„Zdaje mi się, że tu mamy do czynienia z inscenizacją o charakterze prowokacyjnym. Wydaje mi się bardzo podejrzanem, że aresztowany, którego nikt przecież za język nie ciągnął, tak szczerze poczynił zeznania.

„Zgromadzę, naturalnie—rzekł w końcu Burcew—szczegółowsze informacje w tej sprawie, które ogłoszę w prasie.”

Z kroniki sądowej.

Wczoraj, II wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego pod przewodnictwem wice-

111) ARTUR GRUSZECKI.

KLEJNOT KORONY POLSKIEJ.

Powieść wielicka.

(Wesołe prawa mistrzostwa).

(Ciąg dalszy — patrz № 158).

— Dobry grosz, — uśmiechnął się kolega Niewierskiego, — a jednak gdybym i wiedział, nie zdradziłbym dziewczyny. Daj jej Boże szczęście i powodzenie.

— Daj Boże! — powtórzył wzruszony Niewierski.

Tegoż dnia wezwał burmistrz pod noc na Ratusz Małą Radę, na którą zaprosił i Handzłowicza, jako biegłego w prawie.

Odczytał im list królewski, który zrobił na nich przygnębiające wrażenie. Gdy ochłoneli, zaczęli dochodzić, skąd i jakim sposobem spadł na miasto ten piorun gniewu z ręki tak dobrego i łaskawego króla.

Burmistrz opowiedział wówczas o skardze podżupka i zabiegach żupnika na dworze królewskim. Wywołała ta relacja dużo gniewu i goryczy, a rajca Mrukowicz spytał:

— Kto poznał cię, mości burmistrzu, z temi machinacjami tych podłych ludzi.

— Człek, przychylny miastu i Radzie, i pod pieczęcią tajemnicy wyjawiam jego nazwisko... Piotr Niewierski, sztygar, niegdy żołnierz królewski, prawy i ścny. On to, dowiedziawszy

się o sprawkach podżupka, jeszcze zanim kuryer królewski przybył, wyjawil mi rzecz całą z dobrej woli, ażeby ratować miasto.

Zaczęły się gorące narady, jak zachować cześć i godność miasta wobec uroszczeń i samowoli podżupka. Przyjęto wreszcie plan burmistrza, ażeby wybrać delegację z trzech rajców miejskich i w tajemnicy, nie uprzedzając nikogo w Warszawie, wysłać ją do króla z wyjaśnieniem sprawy.

Wybrano do delegacji burmistrza Czyżowskiego, rajcę Mrukowicza i Urbana Handzłowicza, który zobowiązał się zebrać wszystkie dowody niewinności miasta, tak na tacy przywilejów królewskich, jako też w sprawie egzekucyj, zeznania świadków i wiarogodnych osób.

— Panowie Rada, — przemówił w końcu burmistrz, — dochowanie tajemnicy jest warunkiem powodzenia naszej sprawy. Zalecam też gorąco dochowanie tejże, nikomu się nie zwierzać, zwłaszcza białogłowom, które zawsze chwaliły się chętnie posłaniem tajemnicy i zwierzają ją pod sekretem... I jeszcze jedna sprawa. Zważcie panowie Rada, że im więcej słusznych skarg wpłynię na podżupka, tem łatwiej skłoni się król jegomości do odebrania mu urzędu. Wnoszę tedy, ażebyśmy zbrali ze sobą delegata kopców, których srodze podżupek krzywdzi... Delegatem ich jest Piotr Niewierski i jego zabierzemy. Czy zgoda?

— Zgodzi! Zgodzi!

I na tem skończyło się posiedzenie Małej Rady.

XXI.

Po trzech dniach podróży stanęli późnym wieczorem delegaci wielicki wraz z Niewierskim pod Warszawą.

Handzłowicz, ormianin i obrotny kupiec, radził, ażeby bryka zatrzymała się w zajęzdzie podmiejskim, on zaś rano pójdzie sam do miasta i wyszuka swego krewnego Asłana, który handluje w Warszawie. Ten Asłan, jako znający dobrych Warszawę, wskaże, gdzie zajechać można niedrogo a bezpiecznie, gdyż wieliczanie wzięli ze sobą przywileje dawne, ażeby w razie potrzeby poprzeć niemi swą prośbę u króla.

Zgodzono się na plan Handzłowicza, który dość wczesnym rankiem poszedł w miasto na poszukiwanie kupca Asłana. Wfocił prawie w południe, ale znalazł bezpieczny zajazd na Nowem Mieście, nie tak daleko od zamku królewskiego.

Warszawa ludna, bogata, kipiąc życiem, zrobiła wielkie wrażenie na delegatach, zwłaszcza imponowały im poczty panów i dygnitarzy, szeregi kolasek, lekyk i konnych.

Właściciel zajazdu i gospody dowiedziawszy się, że jeden z nowych gości jest burmistrzem Wielicki, a dwaj inni rajcami, przyjął ich bardzo uprzejmie, a gdy mu powiedzieli, w jakiej sprawie przyjechali, ofiarował im się z chętną pomocą.

Jeszcze tegoż wieczora przyniósł im wiadomość, że chcąc uzyskać audiencyę u króla, trzeba dzień przedtem złożyć w Zamku prośbę i wyszczególnić sprawę swoją. Wówczas sekretarz przedstawia królowi, kto i z jaką prośbą przychodzi na audiencyę.

(D. c. n.)

prezesa Krügera, rozpoczął w Łodzi 4-dniową kadencję w lokalu zjazdu sędziów pokoju przy ul. Mikołajewskiej 35.

W pierwszym dniu osądzono sprawy następujące:

Właściciel kantoru bankierskiego w Łodzi, Józef Silberman, w listopadzie r. u. postąpił do Warszawy swego oficjalistę 19-letniego Lewka Bugajskiego po zakup losów loteryi klasycznej od kolektora Szulima Hufnagla. S. wręczył Bugajskiemu dwa przekazy po 308 rb. 70 kop. na zapłacenie należności.

Jeden przekaz wystawiony był na nazwisko Hufnagla, drugi — na Bugajskiego. Złatwiwszy zlecenie chlebodawcy i odesławszy losy do Łodzi, B. podniósł pieniądze za przekazem na swoje imię i udał się za granicę, mając zamiar wyjechać do Ameryki, lecz na skutek listów gończych ujęto go w Hamburgu.

Stawiony przed sądem, przyznał się do winy, zeznając, że zgubił w Warszawie 100 rubli, wobec czego bał się wracać do Łodzi i wolał uciec.

Sąd skazał Bugajskiego na 2 tygodnie aresztu, nakazując wypuścić go natychmiast na wolność, ponieważ przesiedział w więzieniu prewencyjnym 8 miesięcy.

— W styczniu 1913 r. na ul. Wilczej w Łodzi dokonano napadu bandyckiego na Moszka Cukra, zabierając mu zegarek i kilkanaście rubli.

Na ślad bandytów nie natrafiono. W kilka miesięcy potem aresztowany w innej sprawie Michał Płotka przyznał się, że to on dokonał napadu na Cukra i wymienił jako współników Teofila Szymańskiego i Stanisława Barańskiego. Przeprowadzone śledztwo nie potwierdziło winy wskazanych przez Płotkę osób, wobec czego do odpowiedzialności pociągnięto tylko Płotkę.

Sąd skazał go na pozbawienie wszystkich praw i 6 lat robót ciężkich.

— Włościanin z powiatu grójeckiego, 20 lat, Józef Przyborowski, oskarżony o kradzież ze sklepu Mameleka przy ul. Średniej 72, różnych towarów na sumę 100 rb., dla braku dowodów winy został od odpowiedzialności zwolniony.

— Również sąd okręgowy uniewinnił 20-let. Aleksandra Millera, 23-let. Alfreda Smolca i brata jego 20-let. Emiljana Smolca — oskarżonych o zrabowanie na ul. Petersburskiej włościance Ewie Kut kosza z nabiałem.

— Mieszkaniec gm. Córki, pow. Łódzkiego, 19-let. Adam Bekrych i mieszkaniec gm. Chojny 10-let. Stanisław Śledmierski, za napad i rabunek zegarka, dokonany na rynku Leonhardta na osobie Bronisława Stępienia, skazani zostali na 3 lata więzienia każdy.

(a)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dzierzysława. Jutro Dzierżkrajka.

TEATR PRZEGLĄDÓW* (ogródek Grand-Hotelu—wejście od Pasazu-Meyera). Dziś i jutro operetka p. t. „Andzia” i farsa p. t. „Skutki pijadstwa”, oraz część solowa. Gościnnie występy Rapackiego i Bratkiewiczza.

HELENÓW, Codziennie koncert W. S. O. pod batutą dyr. p. Sielskiego. Początek o g. 7 wiecz. — Dziś Benefis dyr. A. Sielskiego.

MUZEM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 81) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godziny 12 w południu do 10 wieczorem.

SALON SZTUKI artysty-malarza Karola Endego przy ul. Ewangelickiej 24 5 otwarty codziennie od godziny 11-ej rano do 6-ej po poł.

Wiadomości kościelne.

(h) Kościół w Rokiczu. Plany nowej świątyni są już prawie na wykończeniu. Ks. prałat W. Tymieniecki w zasadzie zgodził się już zająć sprawą budowy tego kościoła, pomimo pracy, jaką jest obciążony z powodu nieukończonej jeszcze budowy kościoła św. Stanisława Kostki.

KRONIKA,

(—) Taryfa ulgowa. Od 14 lipca wchodzi w życie nowa taryfa ulgowa na przewóz, w szcze-

gólnych wypadkach, po cenie obniżonej podróży i towarów dla celów użyteczności publicznej.

Na mocy przepisów, korzystając z taryfy ulgowej mogą towary dla potrzeb rozwoju i popierania rolnictwa, ogrodnictwa, hodowli bydła, materiały budowlane dla budowy kościołów i t. d.

Świadectwa na korzystanie z ulgowej taryfy dla celów kultury rolniczej w Królestwie Polskim mają prawo wydawać: Centralne tow. rolnicze, 10 towarzystw rolniczych gubernialnych, Tow. rolnicze litewskie „Socha” w Maryampolu, Warszawskie tow. ogrodnicze (specjalnie na przewóz nasion i nawozów) i Towarzystwo popierania przemysłu i handlu (tylko na przewóz).

(—) Zamówienie wagonów. Podług obliczeń ministerstwa, dla podtrzymania prawidłowego ruchu towarowego na sieci kolejowej, uznano za niezbędne zamówić w 1915 r. 31,000 wagonów towarowych i 650 parowozów ciężkiego typu; — w r. 1916 — 22,000 wagonów towarowych i przeszło 1,100 parowozów i w r. 1917—24,000 wagonów towarowych i 13,000 parowozów.

W sprawie tej ministerstwo zwróciło się do fabryk wagonowych w Cesarstwie i Królestwie, jaką każda z nich najwyższą ilość wagonów w odnośnym roku, terminowo wykonać może.

(a) Statystyka ludności Łodzi. Według najświeższych urzędowych danych statystycznych, liczba mieszkańców Łodzi przedstawia się w cyfrach następujących: stałych 120,684, niestałych 368,387, poddanych zagranicznych—11,387; ogółem ludność Łodzi wynosi 500,458 osób.

Według wyznań: katolików—251,051, prawosławnych—6,923, ewangelików—62,873, żydów—163,799, maryawitów—1,860, baptystów—1,599, innych wyznań—966.

Przy podziale językowym statystyka przedstawia się następująco: język polski uważa za ojczysty 254,815 osób, żydowski—162,392, niemiecki — 75,431, rosyjski—7,007, litewski — 31 i inne 1,082.

(d) Statystyka bankructw. Według statystycznych danych w czerwcu r. b. w państwie rosyjskiem zarejestrowano 127 wypadków zawleczenia wypłat na olbrzymią sumę 9,789,000 rubli.

Według poszczególnych gałęzi handlu i przemysłu niewypłacalności te dzielą się: manufaktura—31 wypadków z sumą 1,900,000 rb., spożywczo-kolonialne—32 wypadki z sumą 1,185,000 rb. i inne—64 wypadki z sumą 6,704,000 rb.

(a) Statystyka gruntów. Obszary gruntów w pow. Łódzkim, według danych statystycznych, wynoszą 77,403 dziesięcin, w tem ziemi rządowej 521, kościelnej—220, włościańskiej—42,413, dworskiej—26,456, osadzkiej—3,969, miejskiej—1,578 i majorackiej—2,246 dziesięcin.

(h) Przed zakupem kolei. Wykup kolei fabryczno-łódzkiej niepokoi jej pracowników, szczególnie polaków, a jest ich przeszło 1000, niepewnych, czy utrzymają się na swych posiadkach.

Minister skarbu oponował przeciwko temu wykupowi, tłumacząc się brakiem zarówno gotówki jak i kredytu na ten cel przyznanego. Inni wszakże ministrowie zaopiniowali, iż znaleźć się kredyt, gdy Duma i Rada państwowa projekt przedstawiony im zatwierdzą. Sprawa powyższa ma być na jesieni przedstawiona Dumie.

(—) Zapotrzebowania Bułgaryi. Na skutek znacznych obciążunków rządowych, firmy bułgarskie zwróciły się do firm łódzkich i warszawskich zapytaniem o dostawę sukna żołnierskiego, siodeł, wyrobów skórzaných, płócien i obuwi.

(a) W sprawie instalacji urządzeń elektrycznych. Ponieważ niektórzy właściciele nieruchomości zaprowadzają w swoich domach i zakładach przemysłowych instalacje oświetlenia i silników elektrycznych z maszynami i wszelkimi niezbędnymi ku temu urządzeniami, bez uprzednie uzyskania na to zatwierdzenia planów, przeto władze gubernialne, rozestającym w tych dniach okólnikiem poleciły naczelnikom powiatów i poliemajstrów zobowiązać właścicieli takich nieruchomości, aby na istniejące w ich domach i zakładach urządzenia elektryczne przed-

stawili do zatwierdzenia władzom odpowiednie plany. Nadto okólnik poleca baczyć na to, aby na przyszłość plany takie zatwierdzane były przed rozpoczęciem robót instalacyjnych.

(i) Szkoły na Bałutach. Stosownie do opracowanego projektu stopniowego wprowadzania sieci szkolnej w guberniach Królestwa Polskiego, naczelnik łódzkiej dystrykcji naukowej zażądał otwarcia w roku bieżącym na Bałutach 23 kompletów szkolnych. Wobec tego jednakże, iż ludność Bałut składa się z najuboższych klas robotniczych i wyrobniczych z jednej strony, oraz ustawicznych skarg do gubernatora, ze strony fabrykantów i kupców bałuckich na zbytne obciążenie ich podatkiem szkolnym, zebranie pełnomocników od Bałut z sołtysami i wójtem gminy na czele postanowiło w roku bieżącym nie przekraczać rozkładu etatu szkolnego, obliczonego na 39,000 rb. i otworzyć tylko 7 kompletów szkolnych.

Jak wiadomo, władze odmówiły prośbie obywateli bałuckich o wyznaczenie zwiększonego zasiłku rządowego na cele oświatowe na Bałutach.

(i) Nowe budowle. Tow. akc. Grohmann uzyskało od wydziału budowlanego przy rządzie gubernialnym Piotrkowskim pozwolenie na budowę przy ulicy Tylniej pod nr. 13 i 16 składów bawełny i towarów, oraz oranżeryi.

(i) Powrót gubernatora. Gubernator Piotrkowski, szambelan Jaczewski, powraca z urlopu za 10 dni.

(a) Groźba lokawtu. W fabryce Tow. akc. I. Lipszyca przy ul. Ogińskiej nr. 4 zastrajkowało 40 trajberek, domagając się podwyższenia płacy. Administracja odmówiła żądaniom robotnic, oświadczając jednocześnie, że o ile nie powrócą do pracy, fabryka będzie zamknięta na czas nieograniczony.

(d) Konfiskata. Z rozporządzenia inspektora do spraw prasowych skonfiskowano wczorajszy numer 147 gazety żargonowej „Najes Łódzkiej Morgenblatt” za artykuł „Ława oskarżonych”.

(a) Osobiste. Współpracownik naszego piśma p. Kazimierz Kamiński wyjechał na wycieczki letnie zagranicę.

(e) Wyjaśnienia. W uzupełnieniu wzmianki, zamieszczonej w piątkowym numerze „Rozwoju” o oddaniu p. Ignacego Ruszkowskiego pod sąd, komunikujemy, że sprawa ta wynika z powodu zajęcia koleżeńskiego w biurze i p. R. oskarżony jest jedynie o obelgę słowną.

(h) Z Lorentówki. Na stawie w Lorentówce w niedziele i święta pływa łódkami publiczność płci obu i jednocześnie kąpią się w tym samym stawie. Właściciel Lorentówki, p. Arnold, powinien wydać rozporządzenie, aby w dniu, w których łódki są uruchomione, niewolno się było kąpać, lub też jeżeli staw jest przeznaczony do kąpiel, aby po nim nie jeździły łódki.

(x) Zebranie czeladników malarskich. W d. 19 b. m. odbędzie się w lokalu przy ulicy Nawrot nr. 149 o godz. 3 po poł. zebranie czeladników malarskich.

(h) Zebrania cechowe. Dnia 19 b. m. w lokalu własnym przy ul. Miłsza nr. 46, o godzinie 3 po poł. odbędzie się zebranie majstrów rzemieślniczych.

— Dnia 20 b. m. o godzinie 8 wieczorem przy ulicy Nawrot nr. 25 odbędzie się zebranie majstrów pończoszniczych.

— W czwartek dnia 19 b. m. odbędzie się zebranie majstrów młynarskich o godzinie 4 po poł. przy ul. Brzezińskiej nr. 6a.

— Dnia 27 b. m. w lokalu resursy rzemieślniczej o godzinie 4 po poł. odbędzie się zebranie majstrów stolarskich.

— Dnia 28 b. m. o godz. 4 po południu w lokalu resursy rzemieślniczej ul. Widzewska nr. 117 odbędzie się zebranie majstrów krawieckich.

(i) W niedzielę dnia 19 b. m. w lokalu resursy rzemieślniczej, odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie zgromadzenia czeladzi odlewników.

(m) Nowa linia tramwajowa. Niebawem ukończona będzie budowa nowej linii tramwajowej, prowadzącej z dworca kaliskiego do głównego składu monopolowego.

Wagony tej linii, oznaczone numerem 11, przebiegać będą ulicami: Miłsza, Pańska, Radwańska, Piotrkowska, Główną do Kocika.

Otwarcie natychmiastowemu nowej linii stol na przeszkodzie brak zwrotnicy przy zbiegu ulic Miłsza i Pańskiej.

(m) **Lotnictwo w Łodzi.** Lotnicy niemieccy Willy i Aleksander bracia Millerowie, którzy zamierzali dokonywać tu wlotów i utworzyć szkołę lotniczą, na co uzyskali pozwolenie generalnego sztabu, wobec czynionych im trudności, jako obcym poddanym, przez władzę gubernialną, zrzekli się swego zamiaru, aparat sprzedają, a na wzięty do Łodzi zaangażowali pilota warszawskiego p. Supniewskiego.

(g) **Wzloty Poirée'go.** Szczupła, bo jak na półmilionową Łódź, garstka publiczności, złożona z kilkuset osób, jaka zjawiła się w ostatnią niedzielę w Rudzie pabianickiej, aby przypatrzeć się karkołomnym lotom francuskiego lotnika Poirée'go, z pewnością nie żałowała trudu i wydatków na ten cel funduszów.

Lotnik bowiem okazał się pierwszorzędnym, a „kozły” jego powietrzne i inne „sztuczki” tak niebezpiecznymi, że widzów co chwila przebiegał dreszcz grozy, mroząc krew w żyłach.

Pojedyncze wzloty, jakich odbyło się kilka, przegradzał każdorazowo lot z pasażerami, których znalazła się liczba pokaźna. Ogólny podziw i entuzjazm wzbudził jednak lot ostatni „głową na dół”.

Wogóle loty Poirée'go cechowała nie tylko precyzja w wykonaniu i ogromne niebezpieczeństwo, na jakie lotnik się narażał, ale i szalona wprost niezrozumiała pewność panowania nad aparatem.

Chwilami lotnik nagle opuszczał się ku ziemi i dopiero na wysokości kilku zaledwie metrów tuż nad głowami publiczności, a w szczególności tej, która poza torem wycieczkowym stojąc... na powozach własnych obserwowała loty, wzbijał się znowu w powietrze wzbudziwszy przedtem ogromny popłoch...

Odwąznego lotnika przyjmowano i oklaskiwano bardzo serdecznie.

W dniu wczorajszym p. Poirée odleciał do Warszawy, gdzie też wieczorem szczęśliwie wylądował.

(x) **Wycieczka do Ojcowa.** Zarząd Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich przy ulicy Przejazd nr. 34, urządza w dn. 15 i 16 sierpnia b. r. zbiorową wycieczkę do Ojcowa.

Zapisy przyjmuje kancelarya Stow. codziennie od godz. 7 do 9 wiecz.

Osoby, pragnące wziąć udział w wycieczce, muszą przy zapisie złożyć 4 części sumy, jaka przypada na osobę, t. j. 2 rb.; cała podróż do Ojcowa i z powrotem kosztuje 7 rb. 50 kop.

Liczba wycieczkowiczów jest ograniczona.

Zapisy przyjmowane będą tylko do 1 sierpnia r. b.

(h) **Zabawa w Helenowie** urządzona dnia 5 b. m. na rzecz straży ogniowej dała w zysku około 4,000 rb. Wydatki pochłonęły znaczną sumę.

(x) **Zabawy w Chojnach.** Organizowana w dniu onegdajszym zabawa ogrodowa z przedstawieniem teatralnym udała się pod każdym względem.

Komitet, składający się z członków wszystkich siedmiu stowarzyszeń, dowiódł raz jeszcze, że jedność—to siła.

Amatorzy, przeważnie młodzież robotnicza sprawili widzom rzetelną rozrywkę.

Grano „Sieroco wiano” Dominika. Sztuka i gra dobra podobały się nadzwyczajnie. Nie dopisało tylko Rzgowskie koło gimnastyczne z powodów niezależnych od niego. Zabawy podobne odbywać się będą co 3 tygodnie.

Zaznaczyć jeszcze należy, że z bufetu ruguje się stopniowo alkohol.

(x) **Z ambulatorium na Bałutach.** Od 15-go czerwca do 15-go b. m. zwracało się o pomoc lekarską 1404 osoby w tem chorych 1169 i do szczepienia ospy 235.

Chorych na ostre zaburzenia żołądka i kiszek było—323, na szkarlatynę—14, na ospę—5, odrę—23, dyfteryt—2, tyfus brzuszny—7, biegunkę krwawą—37, koklusz—14, różę—3, influencję—42, płucne choroby—108 inne rozmaite choroby—586.

(d) **Kary administracyjne.** Za używanie ję-

zyka polskiego bez uwzględnienia języka rosyjskiego gubernator piotrkowski skazał: Szafranowskiego za napisanie podania na blankiecie towarzysztwa przewozowego „Wisła” wydrukowanym w języku polskim na 20 rb. grzywny lub 5 dni aresztu i właściciela sklepu dystrybucyjnego przy ul. Piotrkowskiej nr. 92 Szmula Cukra za wystawienie w oknie ogłoszenia w języku polskim—na 15 rb. grzywny lub 5 dni aresztu.

(a) **Ogłędziny komisji.** Komisya techniczno-budowlana przy magistracie dokonała w tych dniach oględzin następujących nieruchomości: oficyny Millera przy ul. Wólczańskiej № 91; domu mieszkalnego z oficynami Lurkensa przy ul. Spacerowej 33/35; domu mieszkalnego Brauera przy ulicy Lipowej Nr. 40; domu mieszkalnego Hanea przy ulicy Lipowej Nr. 56; oficyny Follaka przy ul. Andrzeja Nr. 52; domu mieszkalnego Tarłowskiego przy rogu ul. Długiej i Miłsza Nr. 113. Komisya wszystkie wzmiankowane budynki przyjęła jako wzniesione zgodnie z zatwierdzonymi planami. Co się tyczy oficyny Wiślickiego przy ulicy Pasaż Szulca Nr. 12 to komisya nie przyjęła skutkiem odstąpienia od planu zatwierdzonego przez rząd gubernialny piotrkowski.

(a) **Plany zatwierdzone.** Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany na budowle następujące: Antoniego Trzciskiego—na 3-piętrowy dom mieszkalny i oficynę przy ul. Rzgowskiej i Piasecznej 47; Augusta Augustyna—na parterowe zabudowania gospodarcze przy ul. Wileńskiej № 2; Stanisława Lewińskiego—na 3-piętrowy dom frontowy przy ul. Podleśnej № 20; S. Pillicera—na składy przy ul. Mikolejewskiej № 61; Gustawa Hessnera—na 3-piętrowy dom przy ulicy Widzewskiej № 24; A. S. Gelichtera—na 3-piętrowy dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze przy ul. Magistrackiej № 16; Jankla Szapiro i Izraela Rozenkranca—na 3-piętrowy dom przy ul. Magistrackiej № 5 385; Abrama Majera Kapłana—na przebudowę 4-piętrowego domu przy ulicy Południowej № 3.

(a) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski skazał: Stanisława Kalusę za niewypełnianie przepisów policyjnych na 1 miesiąc bezwzględny aresztu; Władysława Piaskowskiego za zaczepianie publiki na 3 mies. aresztu; Bronisława Cicheckiego za wtargnięcie do cudzego mieszkania na 3 mies. aresztu; Jana Bukowskiego za bijatykę na dwa tygodnie aresztu i Stanisława Stachurskiego za pobicie stróża nocnego na 1 miesiąc aresztu.

Za nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych skazani zostali w drodze administracyjnej następujący właściciele domów: Tomasz Szmigalski, Antoni Sadocki, Otylia Najman, Adam Kończak, Fryderyk Wenske, Adolf Gnauk, Jan Szpigel i Józef Arabski po 100 rb. grzywny lub po 1 miesiącu aresztu; Wincenty Terpiński na 75 rb. grzywny lub miesiąc aresztu; Wojciech Chmielewski na 50 rb. grzywny lub 14 dni aresztu, Wincenty Kozuchowski na 50 rb. grzywny lub 10 dni aresztu, Jan Raczyński, Cecylia Wolska i Kazimierz Terpiłk po 25 rb. grzywny z zamianą na areszt pierwszemu 10-dniowy, drugiemu 3-dniowy i ostatniemu 7-dniowy i lokatorzy: Grzegorz Mess na 25 rb. grzywny lub 2 tygodnie aresztu, Ignacy Klucha na 15 rb. grzywny lub 3 dni aresztu, Franciszek Krawczyk, Stanisław Amborski, Emilia Woźniak i Antoni Olejniczak po 10 rb. grzywny lub 2 dni aresztu, Mikołaj Trąbczyński na 50 rb. grzywny lub 14 dni aresztu i Eleonora Nowicka na 1 miesiąc aresztu bezwzględnego.

(a) **Za rozprawy nożowe.** Gubernator piotrkowski skazał za rozprawy nożowe następujące osoby: Rudolfa Gezell, Adolfa Klinszpora i Aleksandra Falkowskiego na 5 miesięcy aresztu, Włodzimierza Mazalewa na 2 miesiące i Bolesława Jankowskiego na 1 miesiąc aresztu.

(a) **Wykrycie systematycznej kradzieży.** W składach fabrycznych towarów wełnianych akcyjnego Tow. M. A. Wienera (Pasaż Meyera № 1) zauważono, że od dwóch lat jakieś nieznanie Indywiduum dokonywa systematycznej kradzieży towaru. Zarządza na obserwacya nie doprowadziła na razie do konkretnych wyników, dopiero w ostatnich czasach zwrócono specjalną uwagę na pakowego Mojżesza Rosenweiga.

W tych dniach, gdy R. wychodził ze składów, zatrzymano go i poddano rewizji, przyczem znaleziono przy nim 5 lokci towaru. Przyciśnięty do muru R. zeznał, że od chwili wstąpienia do składów dopuszczał się systematycznej kradzieży, którą mu ułatwiał ekspedjent Stanisław Małecki, przynosząc do oddziału pakowego całe sztuki towaru. Towar krajano następnie na pięciolokciowe kawałki, wystarczające na garnitur i sprzedawano niejakiemu Chawle Alpert, zamieszkałej przy ul. Piotrkowskiej № 31.

Podczas rewizji w mieszkaniach Rosenweiga i paserki znaleziono kilka kawałków ukradzionego towaru. Winnych kradzieży aresztowano. Firma ocenia straty, poniesione w ciągu 2-ech lat, na 10,000 rb.

(a) **Kontrabanda.** Policya otrzymała zawiadomienie, że w mieszkaniu Lejzora Widawskiego przy ulicy Kamiennej № 12 znajduje się kontrabanda. Podczas dokonanej rewizji we wskazanym mieszkaniu znaleziono istotnie 26 tuzinów i 11 sztuk szpilek czarnych i białych niel zagranicznych.

Towar zagraniczny skonfiskowano, a winny przewozu kontrabandy pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej.

(p) **Z upału zemścił na ulicach.** Na ulicy Łąkowej Nr. 11 Zygmunt Szostalec, robotnik fabryczny, lat 18; na ul. Średniej Nr. 38 Mojsie Soben, lat 40; na ul. Długiej Nr. 24 Marya Donikowska, lat 20. Dorącznej pomocy udzielił lekarze Pogotowia.

(p) **Przejechany tramwajem.** Na Górnym Rynku Stanisław Mudzik, syn robotnika, lat 5, tramwajem przejechany, odniósł złamanie lewego ramienia i ranę głowy oraz ogólne potłuczenie.

Po nalożeniu mu opatrunków na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, w stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Anny Maryi.

(p) **Usiłowanie samobójstwa.** Przy ul. Łódzkiej Nr. 45 Marta S., robotnica, lat 18, w mieszkaniu własnym usiłowała otruć się karbolem.

— Przy ul. Rozwadowskiej Nr. 14 Apolonia M., bez zajęcia, lat 20, usiłowała się otruć.

W oba wypadkach niebezpieczeństwo usunęli lekarze Pogotowia.

Przyczyny zamachów nieznanne.

(p) **Z okna 3-go piętra.** Wczoraj wieczorem w domu przy ul. Widzewskiej Nr. 111 wypadła na bruk 5-letnia Władysława Ulatowska, złamała prawą ręką i dostała wstrząśnienia mózgu.

Po nalożeniu jej opatrunków na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziono ją w stanie bardzo groźnym prawie beznadziejnym do szpitala Anny Maryi.

(p) **W obronie.** Wczoraj wieczorem przy ulicy Dzikiej Nr. 1 na Bałutach Babina Chmielewska, robotnica fabryczna, lat 33, stając w obronie brata, na padniętego na ulicy, uderzona siekierą, odniosła głęboką ranę lewej ręki.

Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

(a) **Stow. szkolne.** Onegdaj odbyło się w Pabianicach zebranie obywateli, opłacających składki szkolne.

Z liczby 2000 uprawomocnionych przybyło na zebranie przeszło 100 osób.

Przewodniczył pomocnik naczelnika powiatu łaskiego p. Bren.

Głównym tematem obrad było zorganizowanie stow. szkolnego.

Po ożywionej dyskusji wybrano komitet organizacyjny w osobach p.p.: I. Hansa, d-ra W. Eichlera, L. Hillego, K. Poreczkiewicza, F. Lorentowicza, H. Waclawowicza, O. Kindlera, A. Weisa, Budzińskiego, Kalicińskiego, W. Kamińskiego i Rosnera, który zajmie się opracowaniem ustawy i zalegalizowaniem jej przez władze.

(i) **Sprawdzanie rezerwistów.** W dniu 24 i 25 b. m. odbędzie się Pabianicach doroczne sprawdzanie rejestracyi żołnierzy rezerwistów.

(i) **Zagrożone domy w Pabianicach.** Władze policyjne w Pabianicach postanowiły zburzyć następujące domy drewniane, jako zagrażające bezpieczeństwu lokatorów i przechodniom wskutek starości: Mendla Berlinera przy ul. Warszawskiej, Sz. Klajnblata oraz J. Klajnmana przy tejże ulicy.

(a) **Piesza wycieczka.** W tych dniach powróciła do Pabianic grupa uczniów miejscowej VII kl. szkoły handl., która dokonała pieszej wycieczki przez Dłutów, Wadlew, Bełchatów, Brzeźnica, aż do Częstochowy.

Wycieczkowicze zwiedzili również Olkusz i Ojców.

(i) **Powrót pommajstra.** Wczoraj powrócił z miesięcznego urlopu naczelnik straży ziemskiej i policmajster m. Pabianic, kapitan Czernogłowiński.

(a) **Zabawa „Harmonii” zgierskiej.** W niedzielę d. 19 b. m., a w razie niepogody w niedzielę następną, zgierskie tow. muz. - śpiewacze „Harmonia”, urządza dla swoich członków i gości wprowadzonych, w lesie zgierskim zabawę taneczną z bufetem.

Początek zabawy o godzinie 2 - ej po południu.

(a) **Szewcy w Zgierzu.** Onegdaj w lokali przy ul. Wysokiej № 17, pod przewodnictwem starszego cechu, p. F. Graczkowskiego, odbyło się zebranie kwartalne majstrów szewckich.

Po omówieniu spraw bieżących zebrani przyjęli rachunki kasy i zapisali do nauki 2 chłopców.

(i) **Elektrownia w Ozorkowie.** Na linii kolejki dojazdowej Zgierz-Ozorków pociągi kolejki parowej kursować będą tylko w ciągu dwóch lat, w tym czasie dyrekcyja łódzkich kolejek dojazdowych ma zamiar pobudować w Ozorkowie własną elektrownię, która obsługiwać będzie pociągi kolejki dojazdowej oraz dostarczać miastu prądu dla oświetlenia.

(a) **Burza gradowa.** W sobotę ubiegłą nad okolicą Szczawina w pow. brzezińskim, przeszła burza połączona z wichurą i gradem wielkości orzecha włoskiego.

We wsiach: Biesiekierzu, Władysławowie Os-tem i Woli Brańskie, grad wyrządził w zasiewach szkody na 10.000 rb.

(a) Zabawa. „Lira zgierska“ urządziła w niedzielę 19 b. m. w lesie zgierskim zabawę taneczną, która rokrocznie odbywa się o godz. 3 po poł.

W razie niepogody, zabawa odłożona zostanie do następnej niedzieli.

(a) „Lira“ zgierska uzyskała pozwolenie gubernatora plotkowskiego na urządzenie w roku bieżącym 6 przedstawień amatorskich, 5-ich koncertów, 8-ciu wieczorów tanecznych i 4-ich zabaw leśnych.

(i) Potajemny wyzysk wódki. W Radoposzczu przy ul. Ciemnej Nr. 17 strażnicy ziemscy wykryli potajemną sprzedaż wódki z mieszkania Józefa Michalakiego. Niepowołanego propinatora oddano pod sąd, a zapasy wódki skonfiskowano.

Nowe powieści.

Odezwał się p. Stanisław Przybyszewski dając czytelnikom nową swoją powieść p. t. „Dzieci nędzy“. Powieść ta ukazała się po trylogii „Mocnego Człowieka“, gdzie mechanika akcji, konfliktów, zaciekań i rozwiązań doprowadzona była do matematycznej precyzji w obliczeniu efektów.

Nowy utwór różni się zasadniczo sposobem tworzenia od poprzedzających.

„Dzieci nędzy“ są jakby brulionem lub doskonałym konspektem powieści, którą ma sobie uzupełniać i może uzupełniać inteligentna czytelnika. Nie akcja, nie gra zdarzeń i nawet nie psychologia osób wprowadzona w dynamikę czynów — była intencją autora: każdy z poszczególnych rozdziałów jest jakby preparatem psycho-fizyologicznym, uartystycznym badaniem nad stanem świadomości kilku zdegenerowanych typów, dzieci jednego i tego samego ojca, którego na wstępie poznajemy już jako trupa leżącego na marach, a opisanego tak sugestywnie, że nietylko w pamięć nam się wgłębia obraz jego fizyczny, lecz jakaś niezbadana a przecie dojmująca tajemnica jego życia. Dalsze karty powieści — to rozkrój dusz, a częścię nerwów jego potomstwa. Staje przed nami najstarszy Gustaw, dotknięty obłędem na tle teozoficznym; Zdzisław chorobliwy alkoholik; córka Sala, doprowadzona koleją do losów aż do... prostytucji; Zbigniew — deterministyczny zbrodniarz, wreszcie najnormalniejszy z nich (do czasu) Jan, kończy również obłędem, po zbyt męczących przejściach życiowych. Bieg utworu nastrojony jest na ten entuzjastyczny ton ekspresji, który stanowi cechę i siłę Przybyszewskiego. Jeśli odrzucimy trochę sztuczny teren psychiki demonicznego Zbigniewa i monotonej Sali — to mamy przed sobą kilka scen i kilka jasnowidzeń dusz chorych, oddanych z niecodzienną energią, czasem nawet z potęgą obrazowości.

Z WARSZAWY.

* Niendane porwanie.

Onegdaj około godz. 10 wiecz. przechodnie zauważyli na rogu ulic Chmielnej i Wielkiej, że dwie jakieś kobiety siłą wsadziły do dorożki 15-letnią dziewczynę i pojechały w stronę ul. Marszałkowskiej, nie zważając na rozpaczliwy krzyk dziewczynki. — Zaalarmowany stójkowy wsiadł w drugą dorożkę, dogonił tajemnicze kobiety i dostawił do cyrkułu. Tam dziewczynka opowiedziała, że kiedy stała przed domem nr. 25 przy ulicy złotej, gdzie jest na wychowaniu u p. K., podeszły do niej dwie panie, i zaczęły rozmawiać i poprowadziły ją do rogu ul. Chmielnej i Wielkiej, tam wsadziły nagle do dorożki.

Obie kobiety, prawdopodobnie handlarki żywym towarem, osadzone w więzieniu, a sprawę skierowano na drogę sądową.

* Wykolejenie przez krowę.

Wczoraj o godz. 7 wiecz. na kolejce grójeckiej pomiędzy stacjami Dąbrówka i Pyrami wpadła pod pociąg osobowy krowa, która zgineła na miejscu, powodując jednocześnie wykolejenie parowozu i idącego za nim brankardu.

Parowóz, wyskoczywszy z szyn, zarył się głęboko w ziemi przechyliwszy się znacznie i uległ zupełnemu prawie zepsuciu mechanizmu.

Prowadzący pociąg maszynista Zieliński chciał zeskończyć z parowozu i uległ ciężkiemu poranieniu.

Z pasażerów kilkanaście osób doznało wstrząsu nerwowego.

Pociąg po sprowadzeniu innego parowozu na miejsce wypadku — przybył do Warszawy z godzinnem przeszło opóźnieniem.

Z LITWY I RUSI.

Złożenie z urzędu księży. Z rozporządzenia władz świeckich złożono z urzędu członka konsystorza żytomierskiego ks. Szumana oraz profesora seminarium żytomierskiego ks. Czyżewskiego.

Cholera. Na mocy rozporządzenia ministerjalnego, gubernię podolską zaliczono do liczby gubernii, zagrożonych przez cholere.

W pow. latyczowskim, w gminie derażniańskiej, wydarzyły się dwa wypadki śmiertelne, ze wszelkimi symptomami cholery azjatyckiej.

TELEGRAMY.

Nowy poseł w Serbii.

BIAŁOGRÓD 15 lipca (wt.). Jako następcę zmarłego posła rosyjskiego w Białogrodzie po Hartwigu, wymieniają posła rosyjskiego w Teheranie, Korostowca.

Rozpaczliwa sytuacja.

WIEDEN 15 lipca (wt.). Położenie jest w Albanii tak rozpaczliwe, że książę Wied wezwał ponownie mocarstwa do dostarczenia mu nareszcie funduszy oraz środków zbrojnych do zapewnienia oparcia jego tronowi.

Wielki pożar w Petersburgu.

PETERSBURG 15 lipca (wt.). Na kanale Obwodowym spaliła się cała dzielnica miasta, zamieszkała przeważnie przez dorożkarzy. Ofiarą ognia padło wiele koni. Są także ofiary w ludziach. Podczas pożaru rozgrywały się rozdzierające sceny.

Obity przez sufrażystki.

LONDYN 15 lipca (wt.). Na sekretarza generalnego dla Szkocyi, Mac Ken Wooda, napadły dzisiaj dwie sufrażystki, które dotkliwie obity go szpicrutami, w chwili gdy wychodził ze swego mieszkania. Sufrażystki aresztowano.

Z ostatniej chwili.

Demonstracje.

Kraków, 16 lipca (wt.). Wczoraj ponowiły się tu demonstracje antyniemieckie. Pod pomnikiem Mickiewicza przyszło do starcia pomiędzy demonstrantami i policją, która ostatecznie rozprędziła demonstrantów.

Rozwiązanie sejmku.

Wiedeń, 16 lipca (wt.). „Wiener Ztg.“ ogłasza dziś patent cesarski, rozwiązujący sejm galijski.

Wróżba pokoju.

Wiedeń, 16 lipca (wt.). Szef sztabu generalnego baron v. Hötendorf wyjechał do Tyrolu na wypoczynek letni.

Dzienniki upatrują w fakcie tym jeden jeszcze dowód, iż pogłoski o rzekomem niebezpieczeństwie wojny z Serbią i mobilizacji armii austriackiej są bezpodstawne.

Zapowiedź układów.

Budapeszt, 16 lipca (wt.). Na interpelację kilku posłów w sprawie zamachu serajewskiego i sytuacji jaka wytworzyła się na skutek tego

pomiędzy Serbią i Austrią, prezes min. hr. Tisza odpowiedział, że Austrija uważa wojnę za środek ostateczny w zatargach sąsiednich, w danym wypadku zanim Austrija środka tego się chwyci, postara się raczej wyczerpać wszelkie sposoby dyplomatyczne w celu doprowadzenia Serbii do rozumu.

Zwracał powszechną uwagę stanowczy ton tych oświadczeń.

Komu wierzyć.

Wiedeń, 16 lipca (wt.). Wbrew doniesieniom z Rzymu pisma tutejsze stwierdzają, że Valona nie została dotychczas zajęta. Epiroci znajdują się o 10, zaś powstańcy albańscy o 3 godziny drogi od tego miasta.

Znamienny jest fakt, iż wojska powstańcze są prowiantowane przez automobile pod flagą grecką.

Przyjął pożyczkę.

Sofia, 16 lipca (wt.) W Sobranju zaakceptowano wczoraj po burzliwej dyskusji pożyczkę bułgarską, zaciągniętą przez rząd w Niemczech.

Sąd nad generałem.

Konstantynopol, 16 lipca (wt.) Znany obrońca Adryanopola Szukri pasza został stawiony przed sąd wojenny.

Nieszczęście bosonogiej tancerki.

Paryż, 16 lipca (wt.) Znaną tancerkę Isadore Duncan spotkał po stracie ukochanych dzieci nowy cios. Oto spłonęła doszczętnie jej willa.

Pani Duncan i jej uczennice ledwo uszły z życiem.

Wyjazd do Petersburga.

Paryż, 16 lipca (wt.) Wobec pośpiesznego przyjęcia olbrzymią większością głosów przez senat francuski budżetu państwowego (wczoraj o 8 wiecz.) wszelkie przeszkody do wyjazdu Poincarego i Vivianiego do Petersburga zostały usunięte, to też wyjechali z Paryża w czasie oznaczonym.

Senat został odroczony do października.

Złodziejstwo polityczne.

Marsylia, 16 lipca (wt.) Pomimo ścisłej tajemnicy, jaką władze wojskowe otaczały tę sprawę, wyszło na jaw, iż w Algierze, zginęły dokumenty, mające niezwykłą doniosłość dla sztabu generalnego francuskiego w Afryce, dotyczące bowiem obrony krajowej.

Wdrożono energiczne śledztwo. Sprawa ta obudziła w prasie francuskiej niezwykle zainteresowanie i oburzenie.

Anarchiści międzynarodowi.

Madryt, 16 lipca (wt.) W Saragocie znaleziono w jednym z mieszkań prywatnych dwie maszyny piekielne. Aresztowano anarchistów, którym dowiedziono ścisłego związku z anarchistami rosyjskimi, aresztowanymi w Paryżu.

Zawlerucha meksykańska.

Waszyngton, 16 lipca (wt.) Od jednego z braciszków zakonu „Braci chrześcijańskiej“ z Zakatekas otrzymano telegram, donoszący, że powstańcy zamordowali przeora tego zakonu i wzięli do niewoli 2 poddanych francuskich.

SPOSTRZĘŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

| Data | Barometr sprawdzo- ny do 6 h. | Temperatura w 6 h. C. | Wilgotność w % | Kierunek i siła wiatru przez noc na sekundę | Waga i |
|-----------------|-------------------------------------|--------------------------|-------------------|--|--|
| 16/VII i popoł. | 745.2 | 21.4 | 43 | Pn W 1 | Z data 16/VII Temperatura max. r 28,0 C. min. 17,0 C. Opada 0,0 mm |
| 16/VII i wiecz. | 740.8 | 21.4 | 83 | Cisza 0 | |
| 16/VII 7 rano | 740.9 | 22.4 | 74 | W 1 | |

Wszystkim Szanownym kolegom i znajomym,
którzy raczyli przyjąć udział w ostatniej posłudze

ś. p.
**ALEKSANDRA
BUCKIEWICZA,**
a w szczególności p. Kujawskiemu składa serdecznie „Bóg zapłać“
2340
Rodzina.

KORRESPONDENCJE

Koluszki, 12 lipca.

W sobotę ubiegłą odbył się u nas koncert urządzony staraniem tutejszego Tow. Muzyczno-Dramatycznego.

Koncert ten należy zaliczyć do najudatniejszych w bieżącym sezonie pod względem nietylko programu lecz i sił artystycznych.

Na pierwszy ogień wystąpiła orkiestra pod dyrekcją p. Lachowickiego, która wykonaniem utworów Wronskiego, Boieldieu, Ph. Bacha i in. dała dowód, że jest to siła chociaż młodociana lecz artystyczna, co jest naturalnie niewątpliwą zasługą dyrektora p. Lachowickiego.

Clou koncertu stanowił występ znanego i powszechnie lubianego prof. Brandta przy akomp. dyr. St. Jakubowicza.

Wykonaniem koncertu Wieniawskiego prof. Brandt oczarował wprost publiczność tutejszą, która nie pozwoliła zejść z estrady, darząc go kwieciami, niemilkającymi oklaskami i zmuszając do naddatków.

Dużem powodzeniem cieszył się także śpiew p. M. Skotnickiej i p. F. Skotnickiego. Wrażenie psuł nieco akompaniator, który nietylko że nie miał pojęcia o elementarnych zasadach gry fortepianowej, lecz tak niemłosiernie fałszował a nawet poprawiał Moniuszkę, że dziwić się należy zarządowi T-wa, dlaczego pozwolił po pierwszym numerze wejść panu temu jeszcze na estradę. Psuło to cały nastrój, jaki panował na koncercie.

Publiczność, dość licznie zebrana, wyszła zadowolona z koncertu, co powinno być bodźcem T-wu do dalszej pracy.

Widz.

Z KRÓLESTWA.

Pożar abryki w Myszkowie. Onegdaj w fabryce naczyń emaliowanych na Pohulance, obok Myszkowa, wybuchnął pożar.

Ogień strawił trzy oddziały fabryczne, słusarnię, magazyn materiałów surowych i trzeci oddział chemiczny.

Oddziały te nie będą czynne do czasu odbudowania fabryki.

Straty wynoszą kilkanaście tysięcy rubli.

Krwawy napad bandytów. W pobliżu cmentarza pod Końskiem, w gub. radomskiej, bandyci napadli na handlującego koźmi, 34-letniego R. Tarajczyka, który wracał z Opoczna i miał przy sobie 350 rb.

Bandyci dali do niego 4 strzały z rewolwerów i zabili go na miejscu.

Polowanie na dzika. Włościanin wsi Brzezinki w pow. Opoczyńskim, Piotr Bolarczyk, liczący 35 lat, wyszedł w ubiegły poniedziałek wieczorem w pole pilnować kartofli, które niszczyły dziki, przebywające w pobliskim lesie.

Wieśniak usiadł w kartoflach. Wkrótce usłyszał jakiś szmer, a niemal równocześnie rozległ się wystrzał i chłop trafiony w bok, upadł z łękiem. Sprawca strzału uciekł do lasu. Był to najwidoczniej jakiś myśliwy, który w ciemnościach wziął Bolarczyka za dzika.

W stanie ciężkim przywieziono rannego do szpitala.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Jubileusz kapłański. Wczoraj obchodził jubileusz 25-letniego kapłaństwa ks. Józef Caputa, proboszcz kościoła św. Anny, radny miejski, znakomity kaznodzieja.

Galerya szpiegów. W więzieniu krakowskim znajduje się obecnie 10 osób pod zarzutem szpiegostwa. Z tych pięciu pochodzi z Królestwa Polskiego.

Nazwiska uwięzionych brzmią: Franciszek Kostia, Michał Werbowski, Stanisław Bączkowski, Stanisław Kasprzyk i Wiktor Potempa, Wincenty Stronczyński, Paulin Kukolski, Władysław Pilczewski, Karol Maycher, Kazimierz Kazior. Podobno Maycher był uczniem Akademii sztuk pięknych, a Pilczewski członkiem „Strzelca“.

RÓŻNE WIEŚCI.

Sprzedawczyk. W papierach „Ostmarkenvereinu“ znalazł redaktor Krysiak list jakiegoś pana Swieżawskiego z propozycją sprzedania dóbr niemcom.

Dobra te leżą w powiecie buczackim, posiadają wartość dwóch milionów, ale — jak p. Swieżawski dodaje — mogą przy dobrej gospodarce wzrosnąć do wartości 2 i pół mil. koron. P. Swieżawski (Ritter von Swieżawski), dodaje, że jest z pochodzenia polskim szlachcicem, atoli czuje się Niemcem i pragnie „Ostmarkenvereinowi“ ułatwić nabycie owych dóbr buczackich, przyjdzie mu to zaś łatwo, ponieważ jego matka jest ich współspadkobierczynią.

Adres p. Swieżawskiego jest: Kraków, Radziwiłłowska 5. List pisany był w kwietniu roku zeszłego.

Smlorć defraudanta. Z Nowego Jorku donoszą, że popełnił tam samobójstwo dr. Lilien ze Lwowa, b. radny miejski, który zbiegł po pełnieniu szereg defraudacji.

Dr. Lilien zginął w ostatniej nędzy.

Upały w Ameryce. W zachodniej części Ameryki panują ogromne upały. W St. Louis temperatura dochodzi do 109 stopni Farenheita 42,5 stopni Cels. Wiele osób doznało porażenia z wynikiem śmiertelnym.

Juliusz Rodenberg. W Berlinie zmarł onegdaj w 84 roku życia Juliusz Rodenberg, jeden z najwybitniejszych i najbardziej poszukiwanych pisarzy niemieckich. Ogromną poczytność zdobyły sobie jego opisy życia paryskiego i londyńskiego i listy z podróży po Europie. Duży sukces miały też jego poezje i powieści.

W r. 1874 założył Rodenberg i redagował do ostatniej chwili „Deutsche Rundschau“ najważniejszy niemiecki miesięcznik literacko-naukowy.

Sprezentowanie. W dniu wczorajszym w dziale ofiar pod nagłówkiem „Na Tow. Opiekę Szkolnej gub. piotrkowskiej (oddział Jódzki)“ wkraffa się omyłka, którą niniejszem prostujemy. Zamiasł Janiszewska winno być „Januszewska“.

Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła, 89 Piotrkowska 89.

Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 popoł., w niedziele od 10—12. Operacje, bronchoscopia, kąpiele elektryczno-sświetlane. Ad telefonu 33-97. 2589

Dr. B. REJT

Średnia 5. Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. — Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 608 i 914 (wśródzynie). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpeczących włosów) i oświetlenie kanału (uretroscopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół i od 5 do 8 wiecz. W niedziele od 10 do 2 p. p. — Dla W. Pań osobna poczekalnia. 315

Dr. Sołowiejczyk

powrócił

Andrzeja 4, 2524 telefon 18-47.

SKLEP POLSKI

poleca firanki, hafty białe i na suknie, koronki klekawe, walaneżony, gipsury, oraz WYROBY PRZEMYSŁU LUDOWEGO kilimy, dywaniki, serwety, fartuszki, rączniki i płótna. 2210 WANDA BOGUCA. Łódź, Widzowska 102, I piętro mieszk. 4.

Wyjątkowa reprezentacja artykułu opatent. higieniczno-toaletowy. jest do oddania osobie energicznej na gub. piotrkowską. Artykuł ten, niezbędny prawie w każdej rodzinie, rozchodzący się masami w różnych państwach europ., przynosi duży dochód. Zastępstwo to może objąć kobieta lub mężczyzna i łatwo prowadzić obok zatrudnienia zawodowego. Fachowe wiadom. zbyteczne. Do obrotu potrzebny kapitał około 2000 rb. Oferty „S. F.“ Biuro Ungra, Warszawa, Wierzbowa 8. 2789

Dr. Roman Sobociński

Choroby oczu
Przyjmuje od 10—12 rano i od 5—7 pp., w niedziele i święta od 9—11 rano.
PRZEJAZD № 14.

Chor. weneryczne, moczopłciowe skórne i zabiegi chirurgiczne.

Dr. W. FISCHER

Przyjmuje od 10—12 rano i od 6—8 pp. Niedziele i święta 11—1. Złelona nr. 3. 402

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120.
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żółdka i kiszki).
Codziennie od 10—11 rano i od 4 do 6 po poł. Telef. 23-10. 253

Dr. H. Rueger

Piotrkowska 164, tel. 33-37.
Choroby wewnętrzne. Od godz. 4—6 po poł. 2535

Dr. S. SZNITTKIND

Średnia 3.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, (stosuje 606), kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz. etc). Rano od 8 i pół—11 i pół od 4 i pół—8 i pół. 120

Leoznina dentystryczna

Lek. dent. St. Dąbrowskiego

ul. Rozwadowska № 1 (róg Piotrkowskiej). 653
Czynna od 9 rano do 8 wieczór.

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9¹/₂ do 11-ej i od 5—8. W niedziele i święta od 9¹/₂ do 12-ej. Telef. 23—23. 507

Dr. Jolnicki

Choroby weneryczne, skórny i dróg moczowych
ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.
Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1181

Przejazd № 8.

(stary) Telef. 17-14
Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ
mieszka obecnie Przejazd № 8, front, 1-e piętro.
Przyjmuje od 9¹/₂—12 i od 6—8 w.

Dr. Leon Wacław

Olszowski

Choroby wewnętrzne, żółdka i kiszki. Ewangelicka 5, przyjmuje do 10 r. i od 4—6 po poł. 3930

Dr. ROTWAND

Choroby dzieci. Telef. 12-77.
przeprowadził się
na ulicę DZIELNA 2a
dom W-go Eisnera. 2518

Kawalerskie

pokoje

z meblami lub bez do wynajęcia, ul. Benedykta nr. 25.

Dr. med. P. LANGBARD

były asystent kliniki berlińskiej
Zawadzka 10. Tel. 23-23.
Specjalista chorób wenerycznych, przyjmuje od 8—1 i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5, osobna poczekalnia. Leczenie rzeżączki i syphilisu najnowszymi środkami. Szybkie i skuteczne leczenie chronicznych stanów.

D' Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9 i pół rano 15—6 pół po poł. w niedziele i święta tylko rano od 8—10

Pensjonat Górki Tworzyjańskie

4 wlozy od Koluszek, miejsce woszcz malownicza, las, rzeka. Przyjmuje się zamówienia na majówki. Wiadomość na miejscu. 2222

Dr. med. BOLESŁAW KON

choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne,
Przyjmuje do 11 rano i od 4—7 w.
Piotrkowska 56. Tel. 32-62.

Narzan, Essentuki № 20.
 E. P. I. H.
 Jedyne naturalne wody mineralne, nie nasycane gazem obcym. Czerpania Ministerium Przemysłu i Handlu.
 Nie należy nigdy pić wód, zawierających gaz sztuczny, wody te bowiem nużą żołądek, wyczerpują niezbyt nieprawidłowe trawienie i t. p.
 BATALIŃSKA czyszcząca, ESSENTUKI № 17 oraz inne wody lecznicze.
 Do nabycia we wszystkich restauracjach, bufietach sta-cyjnych, handlach win i delikatesów, w składach materiałów aptecznych oraz w aptekach.
 Składy rządowe: w Warszawie: Nowy Świat Nr. 73, tel. 107-28, w Łodzi: Ceglana Nr. 43, tel. 28-71. 2787

Skład wędlin J. KIJAKA
 Widzewska nr. 127, tel. 27-02.
 Filia: Piotrkowska 71, tel. 30-17.
 Przy fili telefon dla śniadań i kolacyi.
UWAGA: Przez tych sklepów żadnych innych nie posiadamy.

DAWAJCIE
 WZAWCZASU ZNIŻONYM, osłabionym i NERWOWYM DOROSŁYM OSŁABIONYM i mało rozwiniętym DZIECIOM
HEMATOGEN D^o HOMMELA
 WZMACNIAJĄCY SIŁĘ, a także bezwzględnie Dostatek żelaza we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Prosimy Zadać kopiecznie z nazwiskiem. Literaturę i broszury za załączenia formularzy wysyłamy bezpłatnie. **Dra HOMMELA**
 Fabryka Hematogenu D^o HOMMELA, Sp. z o.o. Łódź, ul. Świdnicka 53

Łódzkie Rzemieślniczo-Przemysłowe Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe
 Piotrkowska 261.
 przyjmuje członków i wydaje pożyczki, od których pobiera 6 proc. Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, od których płaci od 4—6 proc. a także przyjmuje wkłady warunkowe od 12 kop. tygodniowo. To-warzystwo daje do domów kasetki dla zbierania drobnych oszczędności. Kasa czynna codziennie, oprócz świąt i niedziel: rano od 10—11 od 6—8 wiecz. 2907

Zadać zawsze „Bénédictine“
mrożonej
BENEDICTINE
 LA GRANDE LIQUEUR FRANÇAISE

Wytężona szkoła kroju i szycia
„Józefiny“
 Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złoty medal w Belgii—wraz z dyplomami szyciarki.
 Łódź, Piotrkowska № 24.
 Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju według systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, garni uczennice naberają sprawny gustu. Po zło-żeniu egzaminu w Czechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod obo-jętym kierunkiem właścicielki. 2469
 Na miejscu duży wybór materiałów.

ZAWIADOMIENIE
 został przeniesiony z pod № 48 pod № 109 ul. Piotrkowska, o powyższym za-władamając, mam zaszczyt i nadal polecić takowy względem Szanownych Odbiorców i Szanownych P. P.
SKŁAD CZEKOLADY i CIUKIÓW
fabryki Riese & Piotrowski
 oraz BISKOPIÓW 2508
 Z szacunkiem W. BĄKOWSKA.

HEMOROIDY
 nawet najporczywsze u męż-czyzn i kobiet usuwa radykalnie w przeciągu 10 dni naj-pewniejszy środek maść „Memoren“ prof. Guo-zard, Paris Poz. R. Lekarst. Nr. 5763. Cena słoika 2 rb. Do nabycia we wszystkich aptekach i aptecz. składach. Główna sprzedaż B. ELBAUM. Łódź, Jerozolimka 9. 2282

Mieszkanie
 składające się z 2-ch dużych po-kojów i kuchni, a także i sala fabryczna 200 kwadr. łokci z od-dzielnym podwórkiem do wynaj-ęcia, ulica Wegnera Nr. 6 przy Rzgowskiej. 2510

Sala fabryczna
 28 x 20 kw. łokci z siłą, elektr. oświetleniem, na 1-szym piętrze, jest zaraz na dobrych warunkach do odstąpienia. Oferty sub. „Sala fabryczna 12“. 2516

Do wynajęcia
 od 1 października sklep z mie-szkaniem w suterynie lub też na magle albo słusarnię, przy ulicy Pustej Nr. 11. 2300

Stary fotograf
Piotr Golański
 były szefowy fotograf Szpitala Da. Jano-wa w Warszawie
 z długoletnią praktyką
 Wykonuje wszelkie czynności w zakres fotografowania wchodzące. Codziennie szczepienie ospy świnią krowianką RZGOWSKA № 23, 1-sze piętro. 2222

Dr. Leon Szayerowicz
 przeprowadził się na MAWROT № 8.
 Akuszerya i choroby kobiece.
 Przyjmuje od 4 do 7 pp., wnie-dziele od 10 do 1 popoł. 2451

Dr. L. PRYBULSKI
 Potulicza 2, tel. 13-52.
 Sp. choroby skórne, włośń, we-neryczne, moczopłciowe i kosme-tyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem EhrlichHata 6061914 (wśródtylnie). Leczenie elektry-cznością: elektroliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetle-nie kanału (uretroskopia). Godz. przyjęć: od 8 do 2 i od 4 do 9-ej. Dla Pań osobna poczekalnia.

Dr. Zygmunt Zagowski
 Konstancynowska 31, tel. 38-43.
 Choroby kobiece i akuszerya. Przyjmuje do 9 rano i od 2—5 po południu. 1223

Dr. Med. Szwarcwassar
 Piotrkowska 18. Tel. 10-82.
 Spec. choroby żeńskie, ki-szeczki i przemiany materji. Analizy we własnym laboratorium. Przyjmuje: od 11—1 i od 5—7 i pół. wieczorem. 837

Dr. S. KANTOR
 Specjalista chorób skórnych, we-nerycznych, dróg moczowych i włosów Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej. Telef. 19-41. Przyjmuje od 8 do 2 pp. i od 5 do 9 wiecz.

W dniu 19 lipca (Niedziela) o godz. 10 rano, w lokalu To-warzystwa „Resursa Rzemieślnicza (Widzewska 117) odbędzie się
Ogólne Zebranie
Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Odlewników.
 O liczne i punktualne przybycie uprasza
Zarząd. 277

WYŻYMACZKI
MADAME SANS GÈNE
 Najlepsze w świecie z łoży-skami kulkowymi LOVELLA.
 Trwałość wyży-maczki gwarantuje marka
 Wytężni repre-zentanci
KRZYSZTOF BRUN I SYN
 w Warszawie, plac Teatralny. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
 Reprezentant na Łódź M. Rosen, Piotrkowska 88. 2435

Skradziono na st. Łódź-Fabryczna portfel zawierający 1500 rb. gotówką i 2 weksle: jeden na 800 rb. na zle-cenie Antoniego Morskiego, drugi Sola-weksel na 200 rb., wysta-ny: T. Kędzierzawski i J. Lipiński. Ostrzega się przed nabyciem takowych. Łódź, dnia 14 lipca 1914 roku. **Antoni Morski**
 Główny Skład monopolowy. 2338

Teraz tanio
Płaszczki nieprzemakalne
 oryginalne angielskie, teraz 22.50 18.—
Schmechel i Rosner
 Piotrkowska 100, 2775

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Dr. Stanisław Piekarski
 PIOTRKOWSKA № 115.
 Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r.

Dr. med. Z. GOŁC
 Choroby skórne i weneryczne
 ul. Mikełajowska 18.
 Godziny przyjęć: od 9—12 i od 4—8 do 7 i pół wiecz. w niedziele i święta i od 9 do 10 rano. Telefon 20-20.

Choroby uszu, gardła i nosa
Dr. B. CZAPLICKI
 ordynator szpitala Anny-Maryi Piotrkowska 128. Tel. 32-33
 Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—8 1/2, p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 2447

Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych
Dr. W. Dutkiewicz
 Ulica Nawrotka 1, róg Piotr-kowskiej.
 9—12 i 5—8, panie 4—6.